

**HEY**  
**„Do Rycerzy, do Szlachty, doo Mieszczan”**

**10. studyjny album jednego z najważniejszych polskich zespołów. Hey niezmiennie głodny nowych doświadczeń tym razem serwuje słuchaczom 11 piosenek z ujmującymi tekstami Katarzyny Nosowskiej.**

Praca nad albumem trwała prawie dwa lata. Opowiada Paweł Krawczyk: *W tym czasie powstało kilkadziesiąt pomysłów, pomysłów na pomysł, bzdur, dziwnych fraz, a nawet prawie gotowych piosenek. Później, podobnie jak przy poprzedniej płycie „Miłość! Uwaga! Ratunku! Pomocy!” przyszedł czas na pracę w studiu. Studiu wyjazdowym, bo po raz drugi stworzonym w Krainie Westernu w Sarnowej Górze.*

Marcin Żabiłowicz dodaje: *Warunki tam panujące bardzo sprzyjają oderwaniu się od świata, skupieniu na muzyce i tylko na muzyce. Mogliśmy pracować w zasadzie w nieograniczonym czasie. Nie mówię tu tylko o samym nagrywaniu, ale i o dyskusjach o muzyce, które w zasadzie towarzyszyły nam od śniadania do snu. To wbrew pozorom jest bardzo ważne, nawet jeśli od czasu do czasu prowadzi do nieporozumień, małych konfliktów, czy też innych niezgodności w trybach dobrze działającego mechanizmu. To oczyszcza pod warunkiem, że wszyscy wyciągają z tego wnioski i mają dobrą wolę. U nas na szczęście tak jest.*

Ten twórczy ferment zaowocował 11 utworami opartymi o różnorodne brzmienia elektroniczne, elektryczne i akustyczne. Istniejące i wymyślone.

Zmiany, które od wielu lat są obecne w twórczości Hey'a i stały się niejako znakiem rozpoznawczym zespołu, Marcin komentuje tak: *Przy każdej naszej płycie pada pytanie: jak zmienia się wasza muzyka? Bardzo trudno jest na nie odpowiedzieć, szczególnie wtedy, kiedy patrzy się na to w kontekście indywidualnego rozwoju danego muzyka. Wiadomo, że rozwój w większości przypadków nie jest równy i jednostajny. Mamy okresy „przyspieszenia”, ale mamy też okresy zagubienia, rozdarcia, czy też zwątpienia we wszystko. Na szczęście znajdujemy się w różnych częściach tego diagramu i możemy stanowić dla siebie nawzajem inspirację, okazywać wsparcie, czy też wytyczać kierunek.*

Paweł Krawczyk mówi wprost: *Zmiany te wynikają – choć zabrzmiałoby to banalnie – z całkiem naturalnej potrzeby rozwoju, poszukiwania, wkraczania w nieznane.*

Jeśli wsłuchamy się w teksty, okaże się, że to być może najbardziej pozytywna płyta Hey'a. Katarzyna Nosowska patrzy na świat z większym spokojem, śmiało przygląda się życiu i zachodzącym w nim zmianom.

Po raz pierwszy materiał został zarejestrowany w sześciuosobowym składzie, bowiem do grupy dołączył Marcin Zabrocki, kompozytor i multiinstrumentalista znany m.in. ze współpracy z grupami: Biff, Pogodno, Mordy. Jak postrzega Hey'a i swoje w nim miejsce? *Siłą tego zespołu jest na pewno nieustanny progres i rozwój artystyczny. Ale to, co najbardziej ujmuję mnie w zespole Hey, to rodzinny charakter tej grupy. Stałe grono współpracowników, niezwykle lojalność zespołu wobec siebie i ludzi, którzy ich otaczają. Cieszę się, że mogę dołożyć swoją cegiełkę do tego nowego kierunku w twórczości zespołu, wykorzystywać wiedzę, którą zdobyłem grając muzykę improwizowaną i eksperymentalną.*

Kompozytorem większość piosenek jest Paweł Krawczyk, którego wsparli: Katarzyna Nosowska, Marcin Zabrocki, Jacek Chrzanowski. Teksty są oczywiście autorstwa Katarzyny Nosowskiej - z wyjątkiem jednego, który napisała i zaśpiewała Gaba Kulka.

**HEY tworzą:**

Katarzyna Nosowska, Paweł Krawczyk, Marcin Żabiłowicz, Jacek Chrzanowski, Robert Ligiewicz, Marcin Zabrocki

**„Do Rycerzy, do Szlachty, doo Mieszczan”**

01. Wieliczka
02. Co tam?
03. ... że się kupidyn Tobą interesuje
04. Woda
05. Lilia, kula i cyrkiel
06. Podobno
07. Wilk vs. Kot
08. Bez chorągwi
09. Łot pszczoły nad tymiankiem
10. Do Rycerzy, do Szlachty, do Mieszczan
11. Z przyczyn technicznych (feat. Gaba Kulka)